

DT WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
wtorek, 19 czerwca 1962

Cena 50 gr
Nr 144 (5712)

Witamy Dostojnego Gościa!

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w Poznaniu

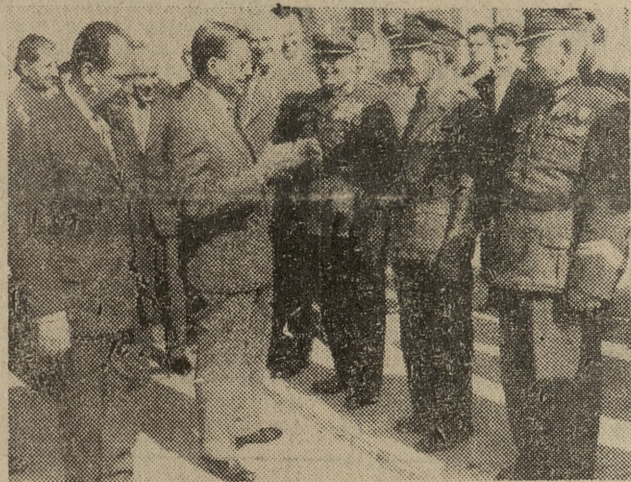
Wczoraj w godzinach rannych przybył do Poznania z oficjalną wizytą Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wraz z małżonką. Towarzyszą mu: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr Stanisław Kulczyński, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki oraz dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak.

Dostojnego gościa oczekiwali na lotnisku przedstawiciele władz partyjnych i państwowych oraz liczne delegacje organizacji społecznych, ZMS, ZMW, zakładów pracy i młodzieży szkolnej.

Godz. 9.35. Na płycie lotniska ląduje samolot. Po chwili w drzwiach ukazują się Ale-

ksander Zawadzki, a z nim towarzyszące mu osoby. Przewodniczącego Rady Państwa wita I sekretarz KW — Jan Szydłak w towarzystwie sekretarzy KW i KM, przewodniczącego Prezydium WRN — Fran-

Na lotnisku nie zabrakło także harcerzy. Dziarskie „czuwać” zostało nagrodzone ojcowiskim uściskiem Aleksandra Zawadzkiego



A oto moment powitania gościa przez powstańców wielkopolskich. Mówiono nie wiele, ale za to serdecznie i z humorem, jak przystało na wojaków. Fot. (2) — K. Przychodźki

ciszka Szczerbala, przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Jerzego Kusiaka, członków Prezydium WRN i RN m. Poznania oraz wiceministra handlu zagranicznego — Tadeusza Kropczyńskiego.

Orkiestra wojskowa gra hymn państwowy. Przewodniczący Rady Państwa przechodzi przed frontem kompanii honorowej. Następuje krótka prezentacja oczekujących delegacji. Słowem powitania towarzyszą kwiaty. Dużo kwiatów. Co chwila inne delegacje składają Aleksandrowi Zawadzkiemu meldunki i serdeczne życzenia miłego pobytu w Poznaniu. Młodzież wiwatuje wznosząc okrzyki: „niech żyje Aleksander Zawadzki”.

Krótką defiladą kompanii honorowej kończy uroczystość na lotnisku po czym goście udają się na teren MTP. (m)

Utonęło 6 osób z załogi radzieckiego statku

W pobliżu mostu pontonowego na Wiśle koło miejscowości Serowo zdarzył się 16 bm. w godzinach wieczornych tragiczny wypadek w czasie którego utonęło 6 osób z załogi radzieckiego statku-bazy rybackiej „Iwan Fiodorow”.

18 osób z załogi tego statku wybrało się na przejażdżkę motorową szalupa ratunkowa po wezbranej Wiśle. W pobliżu mostu pontonowego koło Serowa szalupa wywróciła się. Do akcji ratowniczej z pomocą tonącym pośpieszyła natychmiast obsługa promu szalupa ratunkowa, załoga promu na Wiśle oraz rybacy. Zdołano wyratować 12 osób. Natomiast 6 osób utonęło. (PAP)

Bukareszt powitał N. Chruszczowa

W poniedziałek o godz. 9 czasu lokalnego przybyła do Bukaresztu, na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, Rady Państwowej i Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, z wizytą przyjacielską, radziecka delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowem na czele.

Na dworcu Banerea, delegację powitali: pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwowej Rumuńskiej Republiki Ludowej — G. Gheorghiu-Dej, przewodniczący Rady Ministrów RRL — G. Maurer i inni przedstawiciele partii i rządu rumuńskiego oraz tłumy ludności, zgromadzone na placu przed dworcem i na przylegających ulicach.

Tłumy mieszkańców Bukaresztu witały również delegację radziecką, gdy przejeżdżała ona ulicami Bukaresztu z dworca do swej siedziby. PAP

W rocznicę puczu czerwcowego

Prowokacyjny wiec w Berlinie zachodnim z udziałem Adenauera

17 czerwca w rocznicę wybuchu w Berlinie w roku 1953 nieudanego puczu wymierzonego przeciw NRD, przed zachodniobermińskim ratuszem Schoeneberg odbyła się, przygotowywana tu już od tygodni, wielka prowokacyjna impreza. W wiecu pomyslanym przez organizatorów bońskich i zachodniobermińskich jako kulminacyjny punkt prowokacyjnych imprez tego dnia — wziął udział kanclerz Adenauer, który na czele innych bońskich dostojników przybył na kilka godzin do Berlina zachodniego.

Cała „manifestacja” odbywała się zaledwie o kilkaset metrów od granicy dzielącej Berlin zachodni od Berlina demokratycznego skierowana była przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. W czasie jej trwania przemówienia pełne ataków i obelżywych sformułowań przeciwko NRD wygłosili przewodniczący zachodniobermińskiego parlamentu Otto Bach, Adenauer i burmistrz zachodniego Berlina Willy Brandt. (PAP)

Intensywne przygotowania sprzętu ■ 8300 ciągników stanie do akcji ■ 46 tysięcy maszyn żniwnych czeka ■ 8 lipca Dzień Gotowości

Przed żniwami w Wielkopolsce

Od terminu rozpoczęcia żniw dzieł nas jeszcze co najmniej pięć tygodni. Okres to wprawdzie jeszcze długi, ale niemięć przygotowania trwają w całej pełni. Tym bardziej, że tak zwane małe żniwa czekają nas o dwa tygodnie wcześniej. Do skoszenia mamy w tym roku w woj. poznańskim prawie milion ha różnych zbóż, w tym żyta ponad pół miliona ha. Z tych lezb wynika, że struktura zasiewów jest jeszcze niewłaściwa — za mało mamy pszenicy, bo tylko 79 tys. ha i jęczmienia zaledwie 85 tys. ha.



Według przedłożonej Prezydium WRN informacji Wydziału Rolnictwa, do pracy przy żniwach stanie w tym roku 8.300 ciągników rolniczych oraz 46 tysięcy maszyn tnących (sno powiązalek, śmigłówek, kosiarek) i 220 kombajnów zbożowych. Omlotów dokonywać będzie, poza kombajnami, 70 tysięcy agregatów o napędzie silnikowym lub elektrycznym. — Zaopatrzenie więc w sprzęt mechaniczny mamy nie najgorsze. Przy należytej organizacji pracy i sprzyjającej pogodzie, można będzie przeprowadzić żniwa szybko i sprawnie.

W zespole przygotowań żniwnych, niebłahą rolę odgrywają remonty maszyn i traktorów. Jak z informacji wynika, ponad 80 proc. całego sprzętu mechanicznego wyremontowano, pozostałe 20 proc. będzie również na czas wyremontowane pod warunkiem, że przedsiębiorstwa zaopatrzenia rolnictwa dostarczą w odpowiednim terminie brakujące części wymienne. Bo mimo znacznego postępu w tej dziedzinie, brakuje wielu drobnych, z powodu których maszyny stoją w warsztatach naprawczych po kilka miesięcy. Ot, na przykład w jarocińskim POM, ciągnik DT-55, stoi półtora roku w oczekiwaniu na kilka sztuk trybików, pompki i uszczelki. Przestoje z podobnych przyczyn stwierdzono

również w innych POM-ach (Smigiel, Srem).

Należy przypuszczać, że braki w tym zakresie zostaną szybko uzupełnione i cały park maszynowy będzie gotowy we właściwym czasie. Czy nasze przedsiębiorstwa zaopatrzeniowe staną na wysokości zadania, okaże się 8 lipca. — Dzień ten bowiem został wyznaczony, jako DZIEŃ GOTOWOŚCI do kampanii żniwno-omłotowej. Dodać jeszcze należy, że w trakcji konnej zanotowano braki w snopowiązałkach i kosiarkach. Równocześnie jednak WZGS informuje, że posiada w swoich placówkach terenowych: 1.200 kosiarek i 400 snopowiązalek konnych oraz 590 ciągników. Poza tym, 300 nowych traktorów czeka również na nabywców. Tak więc uzupełnienie parku maszynowego no wym sprzętem nie nastęca trudności.

Według założeń planowych, rolnicy wielkopolscy powinni obsiać w tym roku po żniwach, 150 tysięcy ha roślinami poplonowymi. Centrala Nasienna zapewnia dostateczne dostawy nasion. Dysponuje ilością 2.800 ton. Brakować będzie jedynie nasion seradeli, są natomiast większe ilości nasion cennego słonecznika pastewnego i kukurydzy. Nasiona te powinny wyróżniać niedobory w innych asortymentach.

Relacje powyższe wskazują, że nasi rolnicy nie będą mieli w tym roku większych trudności z przeprowadzeniem żniw i omłotów. Czy zapewnienia instytucji, kooperujących z rolnictwem, nie okazały się tylko obietnicami — przekonamy się 8 lipca br. (kj)

Koniec terroru OAS?

W niedzielę o godzinie 19 czasu miejscowego, „dowództwo OAS” w Algierii nadało przez radio i fonię telewizyjną rozkaz swym bojówkom — by od godziny „0” w poniedziałek, 18 czerwca, „zaprzestały wszelkiej akcji zbrojnej”.

„Dowództwo OAS” zaznacza, że „zaakceptowało wysunięcie przez dr. Chawki Mostefa, propozycje w sprawie pojednania między Europejczykami a Muzułmanami”. PAP

W 20 rocznicę Lidic

Manifestacja na miejscu kaźni pół miliona ofiar faszyzmu

W Chełmnie nad Wartą faszysty hitlerowscy pomordowali w latach okupacji 500 tys. obywateli polskich, węgierskich i rumuńskich, w tym około 340.000 kobiet i mężczyzn narodowości żydowskiej. Po dokonaniu masowej rzezi w Lidicach zbrodniarze hitlerowscy przewieźli tu także dzieci zamordowanych patriotów czechosłowackich by zgładzić je w komorach gazowych.

16 bm. do lasu rzuchowskiego pod Chełmem zjechali młodzi i starzy mieszkańcy Koła i sąsiednich powiatów — wrzesińskiego, tureckiego, kaliskiego i konińskiego, by uczcić pamięć pomordowanych dzieci a także aby obecnością swą zmanifestować wolę walki przeciwko siłom prowokacyjnym, oraz spisem rewizjonistów i odwieców zachodniobermińskich.

W uroczystości wzięli udział: Konsul Generalny CSRS w Szczecinie — Emil Rabiśka, przedstawiciele Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie, przedstawiciele kierownictwa instancji partyjnej województwa i powiatu z zastępcą kier. Wydz. Propagandy KW PZPR — Maria-

Zapałki „sztormowe”

Po długiej przerwie fabryka zapałek w Sianowie, jedna z najstarszych w Polsce, przystąpiła znów do produkcji zapałek „sztormowych”. Zapałki te palące się nawet przy dużym wietrze przyjmują zadowoleniem szczególnie wczasowicze przebywający w sezonie letnim na środkowym Wybrzeżu, gdzie pogoda jest często sztormowa.

nem Jakubowiczem i I sekretarzem KP partii w Kole — Teodorem Jakubowskim.

Obecni byli także przedstawiciele rad narodowych oraz władz centralnych i wojewódzkich ZBoWiD.

Ze szczególnym wzruszeniem wysłuchali zebrani wystąpienia znanego na tym terenie pedagoga, prezesa Zarz. Oddz. Powiatowego ZBoWiD — Józefa Kubickiego.

— Stoimy w miejscu tragedii setek tysięcy ludzi — mówił J. Kubicki — zgładzonych bez żadnej winy, z bezprzykładnym okrucieństwem potwornej hitlerowskiej maszyny unicestwienia istnień ludzkich. Tu stworzono wzór tego co cekała całą ludzkość, gdyby III Rzesza nie została rozbita.

Konsul Generalny CSRS — Emil Rabiśka mówiąc o straszliwych cierpieniach i śmierci milionów Polaków, Rosjan, Żydów, Czechosłowaków — przypomniał, że nasza obecna współpraca jest najlepszą formą walki z siłami wojny i sposobem pokrzyżowania planów zachodniobermińskich rewizjonistów.

Przy dźwiękach Międzynarodówki, uformowały się następnie kolumny uczestników wiecu, którzy wraz z pocztami sztandarowymi podchodzili do miejsca masowych grobów dzieci z Lidic, składając wieńce i wiązanki kwiatów. (hh)

Wizyta delegacji Narodowej Armii Ludowej NRD

18 bm., na zaproszenie ministra obrony narodowej — gen. broni Mariana Spychalskiego przybyła do Polski z wizytą przyjacielską delegacja Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacji przewodniczy minister obrony narodowej NRD — gen. armii Heinz Hoffmann.

General armii Heinz Hoffmann urodził się w 1910 r. w Mainheimie w rodzinie robotniczej. Pracę zawodową zaczął wczesnie jako ślusarz maszynowy. W latach 1926—30 był działaczem Związku Młodzieży Komunistycznej, a później Komunistycznej Partii Niemiec. Po dojściu Hitlera do władzy, Heinz Hoffmann bierze czynny udział w nielegalnej walce, prowadzonej przeciwko faszystom. W 1935 roku zmuszony jest udać się na emigrację.

Jako oficer i komisarz batalionu w X Brygadzie Międzynarodowej brał udział i był ciężko ranny w

obronie Republiki Hiszpańskiej przeciwko faszystom.

W okresie II wojny światowej uczestniczył czynnie w walce z faszystami. Utrzymuje kontakty z krajem i wykorzystuje je w szeregach dla przyspieszenia klęski Niemców hitlerowskich.

Po rozbitciu hitlerizmu wraca do ojczyzny gdzie zajmuje szereg odpowiedzialnych stanowisk w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. W latach 1949—1955 zajmował wysokie stanowiska państwa we, m. in. stanowisko szefa szkarowanej policji ludowej.

Przystąpienie Niemiec zachodnich do NATO i utworzenie w NRF Bundeswehry zmusiło NRD do przedsięwzięcia niezbędnych kroków umożliwiających obronę kraju. Z chwilą utworzenia Narodowej Armii Ludowej, Heinz Hoffmann zostaje powołany do pracy w Ministerstwie Obrony Narodowej NRD. Jest wówczas pierwszym zastępcą ministra obrony narodowej. W Lipcu 1960 r. prezes Rady Ministrów NRD powołuje go na stanowisko ministra obrony narodowej.

General armii Hoffmann jest od roku 1952 członkiem Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec zaś od roku 1950 posłem do Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. PAP

Dwudziesta eksplozja

Stany Zjednoczone dokonały w niedzielę 17 bm. eksplozji ładunku nuklearnego w pobliżu Wypły Bożego Narodzenia na Pacyfiku. Była to dwudziesta eksplozja nuklearna w atmosferze z serii przeprowadzanych obecnie doświadczeń.

Nowy szpieg-satelita

W niedzielę z wyrzutni w Point Arguello wystrzelony został za pomocą rakiety „Atlas-Agena B”, nowy amerykański sztuczny satelita. Według ekspertów, jest to kolejny satelita-szpieg, używany do prowadzenia obserwacji i rekonesansu.

Deszcze w Japonii

W ostatnim tygodniu około dwie trzecie terytorium Japonii odnotowało klęskę ulewnych deszczów. Trzy osoby poniosły śmierć w wyniku powodzi, a 16 osób jest rannych. 17 tysięcy rodzin utraciło dach nad głową. (PAP)

Na Wybrzeżu nie ma śladu ospy Ruch turystyczny nieograniczony

W związku ze zbliżającym się okresem urlopowym Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że w stosunku do osób wyjeżdżających do Gdańska, Gdyni, Sopotu i okolic nie są wymagane szczepienia przeciwko ospie.

Instytucje, które wymagają zaświadczeń szczepienia od przyjeżdżających postępują bezpodstawnie.

Obecnie mimo, że w Polsce, a nawet w całej Europie nie ma zachorowań na ospę, z uwagi na liczne kontakty handlowe i turystyczne z krajami, gdzie ospa prawdziwa występuje endemicznie istnieje potencjalna możliwość zawleczenia zachorowań.

Z tego powodu kładzie się duży nacisk na szczepienia dzieci w obowiązującym wieku (w 1-szym i w 7-ym roku życia). Zarządco nie też szczepienia przeciwko ospie wszystkich pracowników służby zdrowia. (PAP)

Podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy

zatwierdzone w czerwcu 1962 r. przez naradę przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych wchodzących w skład RWP (omówienie)

1. Wspólnota krajów socjalistycznych i międzynarodowy socjalistyczny podział pracy

Dokument stwierdza, że światowy system socjalistyczny jest wspólnotą społeczną, gospodarczą i polityczną wolnych i suwerennych narodów, krocących drogą socjalizmu i komunizmu. Konieczność ścisłego zespolenia tych krajów w jeden system jest uważany za jeden z najważniejszych warunków politycznego i ekonomicznego. Zespolenie państw socjalistycznych w jeden obóz, jego wzmacnianie są siłą jednolitą i stałą rosnąca siła gwarantująca pełne zwycięstwo socjalizmu i komunizmu w ramach całego systemu.

Wspólnota krajów socjalistycznych realizuje swoje cele poprzez wszechstronną współpracę we wszystkich dziedzinach, kierując się ściśle zasadami pełnego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania niezależności i suwerenności, braterskiej pomocy i wzajemnych korzyści. W obszarze socjalistycznym nikt nie ma i nie może mieć jakichkolwiek szczególnych praw i przywilejów.

Kraje socjalistyczne w historycznie krótkim okresie osiągnęły niespotykane rezultaty twórcze w zakresie produkcji, nauki, techniki, podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Nowy ustrój społeczny pozwala powiłać w sposób organiczny rozwój gospodarki narodowej danego kraju z rozwojem i umocnieniem światowego socjalistycznego systemu gospodarczego jako całości. Swoją obowiązkową międzynarodową współpracę socjalistyczne państwa w składowaniu wysiłków zapewniających wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej w każdym z państw, stopniowe wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego, pomyślnie reali-

zowanie zadania prześcignięcia światowego systemu kapitalistycznego w bezwzględnej wielkości produkcji przemysłowej i rolniczej i następnie — prześcignięcia najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych w zakresie produkcji na jednego mieszkańca i stopy życiowej mas pracujących.

Wymaga to maksymalnego rozwijania możliwości twórczych i inicjatywy społeczeństwa każdego kraju socjalistycznego i zespolenia w tej dziedzinie wysiłków. Tak jest podstawowa droga dalszego rozwoju światowej gospodarki socjalistycznej.

Przypominając dotychczasowe różne formy współpracy gospodarczej i pomocy wzajemnej między krajami socjalistycznymi, dokument stwierdza, że w procesie tego współdziałania kształtuje się nowy rodzaj międzynarodowego kapitalistycznego podziału pracy, socjalistyczny jest realizowany świadomie i planowo. Zgodnie z interesami żywymi i zadaniami harmonijnego i wszechstronnego rozwoju wszystkich krajów socjalistycznych. Celem międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy jest podniesienie efektywności produkcji społecznej, sprzyjanie osiąganiu wysokiego tempa wzrostu gospodarki i dobrobytu mas pracujących we wszystkich krajach socjalistycznych, uprzedmiotowienie i stopniowe przemieszczanie historycznie powstałych różnic w poziomie rozwoju poszczególnych krajów, w zbudowaniu bazy materialnej dla ich mniej więcej jednolitego, w granicach jednej historycznej epoki, przejścia do komunizmu.

Międzynarodowy socjalistyczny podział pracy kształtuje się z uwzględnieniem ogólnoswiatowego podziału pracy. Rozwijając więzi ekonomiczne ze wszystkimi krajami świata, kraje socjalistyczne umacniają tym samym podstawy materialne pokojowego współistnienia.

jów itp.). Hutnictwo z pełnym cyklem powinno się rozwijać przede wszystkim w tych krajach, które są całkowicie lub w poważnym stopniu zabezpieczone w rudy i paliwo technologiczne lub chociażby w jeden z tych podstawowych surowców.

Specjalizacja w przemyśle maszynowym powinna uwzględniać konieczność przyspieszonego rozwoju tej gałęzi w krajach, w których jest on na stosunkowo niskim poziomie. Specjalizacja i kooperacja dotyczy tu nie tylko produkcji maszyn, ale także twórczości podzespołów i części.

Międzynarodowa specjalizacja w produkcji artykułów

4. Zapewnienie wysokiej aktywności ekonomicznej międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy

Warunkiem wysokiej efektywności ekonomicznej międzynarodowego podziału pracy w ramach światowego systemu socjalistycznego jest osiągnięcie racjonalnych proporcji w produkcji, poprzez koordynację planów gospodarczych krajów, w tym również najbardziej ekonomicznie celowego rozmieszczenia mocy produkcyjnych. Podstawowym zaś kryterium tej efektywności jest wzrost społecznej wydajności pracy. Temu też służą różne przed-

5. Powiązanie międzynarodowej specjalizacji produkcji z kompleksowym rozwojem gospodarki poszczególnych krajów socjalistycznych

Specjalizacja międzynarodowa i kompleksowy rozwój gospodarki narodowej w poszczególnych krajach socjalistycznych wzajemnie się warunkują. Tylko na podstawie ich harmonijnego połączenia można zapewnić najbardziej pełne i najbardziej ekonomiczne wykorzystanie sił produkcyjnych każdego kraju oraz obozu socjalistycznego w całości. Czołowe miejsce odgrywa

powszechnego użytku (zasadniona tylko w niektórych przypadkach) powinna być przeprowadzana na podstawie umów między zainteresowanymi krajami.

Przemysł spożywczy w każdym kraju socjalistycznym rozwija się i specjalizuje w taki sposób, aby móc zapewnić w maksymalnym stopniu przerób lokalnych surowców rolnych.

Dalszy rozwój rolnictwa w krajach socjalistycznych określa się koniecznością wszechstronnego zwiększenia produkcji artykułów spożywczych i surowców pochodzenia rolniczego w celu osiągnięcia najwyższej w świecie stopy życiowej mas pracujących.

siewzięcia, podejmowane przez wspólnotę socjalistyczną.

Przy doskonaleniu międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy uwzględnia się także konieczność zapewnienia pełnego zatrudnienia, równowagi bilansu płatniczego, wyrównywania poziomu ekonomicznego krajów, wzmocnienia ich obronności itd.

Podnoszeniu ekonomicznej efektywności produkcji społecznej służy stale rozszerzająca się współpraca naukowo-techniczna między państwami socjalistycznymi.

w każdym kraju wszechstronny rozwój przemysłu socjalistycznego, jako wiodącej gałęzi gospodarki narodowej oraz odpowiednia przewaga wzrostu wytwórczości środków produkcji.

W tych branżach, które rozwijają się we wszystkich — względnie w większości krajów socjalistycznych, celowe jest pogłębianie między państwowej specjalizacji w po-

szczególnych rodzajach wytwórczości. Uwzględniane powinny być przy tym również

możliwości eksportu do krajów spoza obozu socjalistycznego.

6. Przezwyciężenie różnic w poziomie rozwoju ekonomicznego krajów socjalistycznych powstałych w wyniku ich rozwoju historycznego

Najwyższy na świecie poziom stopy życiowej narodów wszystkich państw socjalistycznych oraz zbudowanie społeczeństwa komunistycznego — mniej więcej w jednakowym okresie, można zapewnić tylko przy stworzeniu niezbędnych do tego przesłanek produkcyjnych. Przezwyciężanie różnic w poziomach rozwoju ekonomicznego poszczególnych krajów jest jednym z czynników, przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego całego systemu socjalistycznego, nie oznacza to jednak usunięcia wszystkich różnic, wynikających ze specyfiki po-

siadanych bogactw naturalnych, warunków klimatycznych, specyfiki narodowej struktury spożycia i stylu życia ludności.

Socjalistyczne uprzemysłowienie, zakładające rozwój przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza jego wiodącej gałęzi — przemysłu maszynowego, stanowi podstawę przezwyciężenia zacofania techniczno-ekonomicznego, jak to potwierdziło doświadczenie ZSRR i innych państw socjalistycznych.

7. Podział pracy i wymiana towarowa między krajami socjalistycznymi

Planowemu pogłębianiu podziału pracy między krajami socjalistycznymi powinna sprzyjać odpowiednia organizacja dostaw towarowych i rozliczeń na światowym rynku socjalistycznym. Formy stosunków towarowo-pieniężnych między krajami socjalistycznymi powinny być nieustannie doskonalone. Wskazane jest m.in. stopniowe wprowadzanie do praktyki nie tylko dwustronnych, ale wielostronnych, długoletnich umów handlowych i płatniczych. Wykonywanie zobowiązań, objętych umowami — w szczególności w zakresie uzgodnionych rozmiarów dostaw, jakości towarów i terminów, uważać należy za podstawowy obowiązek państw socjalistycznych.

Dokument stwierdza na zakończenie, że podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy są wyrazem ogólnych prawidłowości rozwoju światowego systemu socjalistycznego. Zasa-

dy te będą — w miarę zdobywania nowych doświadczeń — doskonalone i uzupełniane. (PAP)

Spotkanie pisarzy z przedstawicielami WP

Tematyce wojskowej we współczesnej naszej literaturze poświęcone było spotkanie pisarzy z całego kraju z przedstawicielami Wojska Polskiego, które odbyło się 16 bm. w Klubie Oficerskim w Warszawie — z inicjatywy Głównego Zarządu Politycznego WP oraz Związku Literatów Polskich. W toku dyskusji zabrał głos minister obrony narodowej gen. broni — Marian Spychalski. W serdecznych słowach zachęcał on pisarzy do podejmowania barwnie i niezwykle bogatej problematyki wojskowej, do czerpania z tradycji oręża polskiego i ludowego wojska oraz ukazywania współczesnego życia żołnierzy.

Amerykańscy faszysti popierają OAS

W Stanach Zjednoczonych Ameryki faszysty z organizacji „Amerykańska Partia Narodowa” kolportują obecnie ulotki z krzykliwymi hasłami: „De Gaulle — nie, Salan — tak”. Tekst tej ulotki głosi: „Amerykanie podtrzymują OAS. Pozdrawiamy generała Salana — tego Waszyngtona Francji i tajną armię patriotów w ich walce z komunistyczną tyranią”. Ulotkę podpisał OAS (Organisation, de l'Armée Secrète).

Amerykańska Partia Narodowa nie jest jedną organizacją w USA, która popiera francuskich ultrarad. Podobne stanowisko zajmuje „Amerykański Komitet Obrony Francji i Algieru”, na którego czele stoi adwokat Clifford Forster i wydawca czasopisma Samuel Blumenfeld. Wśród członków tego komitetu figuruje pisarz Bernham i prof. Tomas Molnar. Obydwaj są współpracownikami reakcyjnego czasopisma „Nation Review”. Tekst ulotki wyraża niezdrową powątpiewanie OAS i międzynarodową reakcją, która widzi w tej zbrodniczej organizacji narzędzie do walki z wszelkiego rodzaju ruchami postępowymi.

Tragiczny wypadek w czasie pokazów lotniczych

W czasie pokazów lotniczych, które odbyły się w niedzielę po południu pod Radomskiem, wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z samolotów sportowych Aeroklubu Częstochowskiego uległ przy starcie defektowi i wpadł na tłum ludzi. 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś 15 odniosło rany. Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku. Poszkodowanych przewieziono natychmiast do szpitala w Częstochowie i Radomsku. Na miejsce tragicznego wypadku udała się natychmiast specjalna komisja złożona z przedstawicieli dowództwa wojsk lotniczych i Aeroklubu PRL w celu zbadania przyczyn katastrofy.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bilos.

W. Ulbricht ukazuje możliwości współdziałania sił pokojowych obu części Niemiec

Zakończenie Kongresu Narodowego NRD w Berlinie

Berliński korespondent PAP red. Eugeniusz Guz podaje:

Punktem kulminacyjnym dwudniowych obrad IV Kongresu Narodowego w Berlinie, w którym poza 2300 delegatami z NRD uczestniczyło 350 gości z NRF i Berlina zachodniego, było wystąpienie Waltera Ulbrichta. Odpowiedział on na szereg kluczowych pytań, jakie wyłożył się zarówno podczas trzymiesięcznej dyskusji nad dokumentem „Historyczne zadania NRD, a przyszłość Niemiec” jak i na samym Kongresie. Nikomu z naszych przeciwników w NRF — stwierdził W. Ulbricht — nie udało się obalić zasadniczego argumentu naszego programu o historycznej roli NRD, a mianowicie, że Niemcy tak długo nie będą wolne od niebezpieczeństwa wojny jak długo życie polityczne NRD określać będą militariści i odwetowcy.

Na często stawiane w NRD pytanie jakie są gwarancje, że w ostatecznym rachunku rozwój potoczy się w kierunku wymazania raz na zawsze wojny z życia narodu niemieckiego, I sekretarz KC SED oświadczył:

Nie tylko NRD lecz także większość ludności NRF opowiada się zdecydowanie za rozbrojeniem, przeciwko broni atomowej na ziemi niemieckiej, za strefą bezatomową w Europie środkowej, za neutralnymi militarnie Niemcami. NRD ma więc obiektywnie biorąc miliony potencjalnych sojuszników

w NRF, nawet jeżeli dzisiaj jeszcze ludzie ci sobie tego nie uświadamiają i twierdzą że nie chcą nie wiedzieć o NRD. Istnieje szereg wspólnych interesów na rodowych związanych ze sprawą utrzymania pokoju, które wcześniej czy później połączą we wspólnym wysiłku społeczeństwo NRD z ludnością Niemiec zachodnich ponieważ przylatująca większość ludności NRF jest także przeciwna zbrojeniom i militarystycznej polityce Bonn, lecz nie potrafi się jeszcze dzisiaj energicznie tej polityce przeciwstawić.

Nie ma więc podstaw — stwierdził W. Ulbricht — by wątpić w możliwość znalezienia pewnego dnia wspólnej płaszczyzny działania z pokojowymi siłami w NRF gdyż wiele ludzi nauczyło się — szczególnie w Niemczech — szybko wyciągać naukę z historii. W. Ulbricht określił następnie jako kłamliwe twierdzenie propagandy NRF, że dokument „historyczne zadania NRD a przyszłość Niemiec” zakłada rozciągnięcie ustroju socjalistycznego na całe Niemcy. Dokument zawiera jedynie sformułowane prawo rozwoju społecznego. My jako socjaliści pragniemy oczywiście by także w NRF zapanował ustrój socjalistyczny, lecz urzeczywistnienie tego jest sprawą samej klasy robotniczej NRF i innych sił postępowych. Sam dokument natomiast zawiera jedynie żądanie normalizacji stosunków między dwoma państwami, o co nikt rozsądny nie może mieć chyba pretensji oraz domaga się pojęcia kresu zbrojeniom zachodniemieckim proponując neutralizację wojskową Niemiec.

Mówca odpowiedział wreszcie na pytania dotyczące zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie problemu Berlina zachodniego. Stwierdził on, że problem ten stoi na porządku dziennym i tak czy inaczej będzie musiał być rozwiązany. Zawarcie traktatu pokojowego jest pierwszym krokiem do odprężenia sytuacji w Niemczech. Od tego stanowiska rząd NRD nie odstąpi. Na pytanie czy dotychczasowe rozmowy amerykańsko-radzieckie w ogóle dały jakieś rezultaty, W. Ulbricht powiedział, że nerwowa historyczna reakcja kół bońskich na te rokowania wskazuje, iż ich dotychczasowe wyniki musiały być dla Bonn nieprzyjemne. W przeciwnieństwie do Adenauera prezydent Kennedy wychodzi z założenia pewnego uznania status quo i respektowania suwerenności NRD. W. Ulbricht oświadczył, że skoro Amerykanie zapewniają, iż nie mają na uwadze w Berlinie zachodnim żadnych celów militarnych, to dlaczego nie miałyby wystrząść obecność w tym mieście sił policyjnych państw neutralnych bądź partnerów porozumienia w sprawie Berlina zachodniego.

Kongres Narodowy NRD na którym zabierało głos kilku dziesięciu dyskutantów w tym kilkunastu gości z NRF zakończył się zatwierdzeniem narodowego dokumentu „Historyczne zadania NRD a przyszłość Niemiec”, będącym zarówno dla NRD jak i postępowych sił w NRF podstawowym drogowskazem politycznym dalszego rozwoju sytuacji w Niemczech.

Ludzie
i maszyny

CENA INTELEKTU

Technika nabiera coraz większego znaczenia. Ulega ciągłemu udoskonaleniu. W okresie życia jednego pracownika tak wielkie następują w niej przemiany, że gdyby ten pracownik nie dostosowywał swoich umiejętności do nowych udoskaleń, wnet — przy ulepszonej warsztacie pracy stanąłby jako zupełny analfabeta i przesiliłby swój dalszy udział w produkcji.

Wrócić trzeba uwagę na wzrost wartości udoskonalonych narzędzi, urządzeń i maszyn. Jeszcze nie tak dawno robotnik ziemie pod budowę wykonywał za pomocą taniego narzędzia — łopaty. Dziś tę pracę wykonuje się za pomocą parki, wartości kilkuset tysięcy zł. Cena zaś żurawie budowlanych kształtuje się od 10 tys. zł do 1,5 mln. zł. W przemyśle używane tokarki, garki, frezarki, kosztują 150 tys. do 1 mln. zł.

Nowe wymagania

Niezajomość więc narzędzia — maszyny może powodować olbrzymie straty skutecznego czułego mechanizmu mechanicznego, surowcu i w niedostatku się określić niezwykle w tym czasie. Odpowiedzialność rośnie z każdym ulepszeniem technicznym. Stąd wymaga przywiązanie się do kształtowania robotnika, aby umiejętności szły w parze z postępem, aby zjawiskiem technicznym w produkcji robotnik wykwalifikowany, który z kolei będzie musiał ustępować technikowi i inżynierowi.

A więc maszyny stawiają przed nami coraz większe wymagania, wychodzące znacznie dalej niż opanowanie programu szkoły 7-klasowej. Nie nasz kraj na przepuszczenie przez 5-letnie technika wszystkich robotników i całej młodzieży, mającej pracować w produkcji, co byłoby najlepszym rozwiązaniem; musi bowiem takiego wykształcenia jednej osoby wystarczyłoby około 30 tysięcy zł, na co trzeba by poświęcić pół do roku narodowego jakiegoś jednego człowieka pracy. Dlatego powołano do życia nowe formy szkolenia wewnątrzzakładowego, zasadnicze szkoły zawodowe, korespondencyjne technika, a nawet wieczorowe studia na politechnikach. Prawda, że łączenie pracy zawodowej z nauką poważnie obciąża pracownika, za to daje najszybsze efekty.

Korespondencyjne

Żadawaby się, że załogi zakładów pracy chętnie korzystają z tej szansy podnoszenia swoich kwalifikacji. Patrząc, jak to się przedstawia na naszym wielkopolskim terenie w oparciu o bieżący plan 5-letni.

Pod koniec 5-letki przemysł wielkopolski będzie potrzebo-

Jeszcze o słynnych stymulatorach

Zamieszczona na łamach „Głosu” wiadomość o skonstruowaniu w leningradzkiej klinice chirurgicznej elektrostymulatora, który umożliwia ratowanie chorego w krytycznym stanie, kiedy spadek ciśnienia zagraża jego życiu, wywołał wśród Czytelników duże zainteresowanie. Otrzymałszy m. in. list od dr. Czesława Arasimowicza z Poznania, który informuje, że podobne stymulatory, pobudzające i regulujące czynność serca (do pożądanej liczby uderzeń na minutę) zostały skonstruowane przed dwoma laty w naszym mieście przez inż. Rydzarda Paradowskiego.

Wykonano je w chałupniczych warunkach, nie posiadając odpowiedniego warsztatu, ani laboratorium, przy czym jeden z tych aparatów jest stosowany z bardzo dobrymi wynikami w Szpitalu Miejskim nr 1 na Oddziale Chirurgii Torakalnej, a inny — w Klinice Chirurgicznej nr 2 w Łodzi.

Okazuje się więc, że polscy inżynierowie poszczycić się mogą wieloma osiągnięciami i przyczyniają się także do zwiększenia światowego dorobku, który służy dobru człowieka (1)

dencyjnych na terenie województwa uczy się 2,9 proc. pracowników, a w Poznaniu — 3 procent, gdy przeciętna w kraju wynosi 4,3 proc. To znaczy, że w innych województwach pęd do nauki jest znacznie większy.

W ostatnich dwóch latach liczba uczniów szkół korespondencyjnych znacznie spadła, mimo że wprowadzone zostały bardzo duże udogodnienia jak możliwość składania np. egzaminów eksternistycznych w zakresie klas VIII, IX i X liceów ogólnokształcących, po których złożeniu można dalej kontynuować naukę.

Kto ma ambicje ...

Ten i ów kierownik zakładu pracy, do tego czasu odpowiedzialny pracownik, z powodu braku świadectwa ukończenia średniej lub wyższej szkoły musi ustępować innemu o wyższych kwalifikacjach. Robotnik niedoszłony zastępowany jest lepiej przygotowanym. Z tego powodu ludzie ci przeżywają dramatyczne chwile. Czują żal do swoich władz, ale winą leży po ich stronie. Nie uzupełnili w swoim czasie wiedzy ogólnej i specjalistycznej, postępowanie techniczne zaś i wzrost odpowiedzialności ich eliminują.

Proces ten będzie postępował dalej. Kto ma ambicje, kto nie chce się cofać — musi się uczyć. Takie już czasy, że potęgą naszej gospodarki mniej zależy od siły rąk, a więcej od intelektu.

JÓZEF PIEPRZYK



Krawaty Kapitana Obarę

„Krawaty kapitana Obarę” to współczesna powieść sensacyjna, której akcja rozgrywa się w Poznaniu. Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień, autor wyjaśnia, że postacie, występujące w powieści, są fikcyjne. Również zdarzenia, z którymi się zetkniecie, nie są autentyczne. Ponadto pewne szczegóły w charakterystyce miasta zostały celowo zmienione. A więc nie ma i nie było w Poznaniu dokładnie takich właśnie ludzi i takich zdarzeń, o jakich będziecie czytać w „Krawatach kapitana Obarę”. Czy nie mamy jednak w życiu do czynienia z podobnymi postaciami i podobnymi sprawami? Kto wie...

1. PRZERWANY WEEKEND

— Sto pięć — stwierdził mężczyzna, siedzący nieco bokiem do kierowcy. Z niepokojem lustrował martwą taśmę szosy, którą smuga reflektorów wydłużała w niekończący się tunel.

Wiedział, że porucznik jest wściekły. Cisnąc gaz „do deski” wyrażał w swoisty sposób protest przeciwko odwołaniu go z urlopu. Sierżant znów spojrzał bacznie przed siebie. Ciemne ściany przydrożnych drzew tylko od czasu do czasu przerywały błyski światła z pobliskich domostw. Gwiazdy, świecące wyraźnie podczas wyjazdu do Włocławca, zniknęły teraz, przestąpiły widok powłoka chmur.

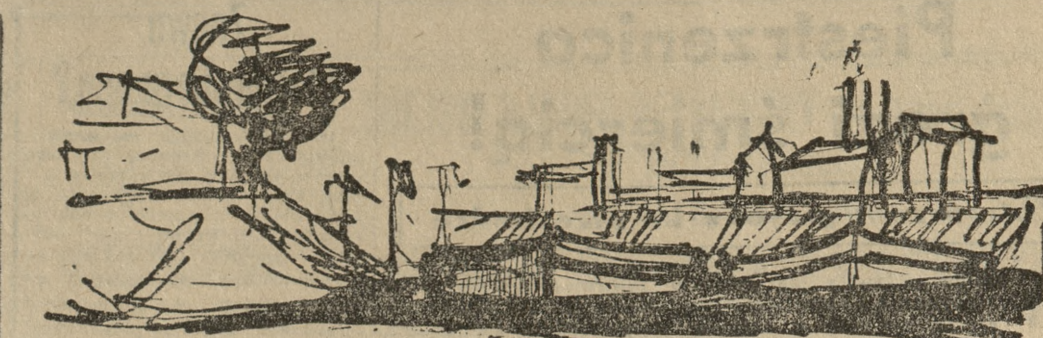
— Będzie niezła „pompa” — przerwał milczenie. — Ale chyba zdążymy dojechać.

— Uhm — chrząknął znad kierownicy porucznik i pomyślał, że deszczowe krople potrafią być urocze. Na przykład, gdy bębnią miarowo po daszku campingowego domku. Leży się pod ciepłym kocem, nigdzie nie trzeba się spieszyć.

Jakaś cma rozchlapała się na szybie, aż porucznik drgnął i uważniej zaczął obserwować szosę. Mignęła żółta tablica.

— Dojeżdżamy do Pili — powiedział sierżant. Trochę zwolnili. Niebieskawe światła śródmiejskich jarzeniówek i kilka migoczących neonów — rozproszyły na moment uwagę porucznika.

...Kryślna! Jeszcze kilkanaście godzin temu, gdy wysiadł z autobusu na rynku — podbiegła do niego rozradowana, bez-



Miasto kwiatów i czynu

Nowa Sól? Miasteczko powiatowe jak dziesiątki innych. Dni Ziemi Nowosolskiej? Trochę uroczyste pompy, nieco przesadnego huczku z przemówieniami, deklaracjami i tym podobnymi historyjkami, w których tak się lubujemy — i na tym koniec. Tak mniej więcej myślałem, kiedy do redakcji przesyłał zaproszenie z Komitetu Obchodu Dni Ziemi Nowosolskiej; ale pojechałem.

Porównania

Pierwsze wrażenie utwierdziło mnie w przypuszczeniach. Dopiero po chwili, kiedy oczy przestały już reagować na świąteczny wystrój, zacząłem dostrzegać inne, mniej krzykliwe zjawiska.

Na przykład zieleni. Nie zarzewione ulice, bo to dziś powszechne, lecz skwery, klomby, dziedzińce, ogródki jordanowskie, lawki... Każdy wolny plac, każde miejsce z pieczołowitością (gdzie nam, gospodarzom poznaniakom do niej!) wyrównane, zasiane trawą, ozdobione kwiatami.

Na przykład domy. Odświeżone — pokryte świeżym tynkiem, grające barwami harmonijnych kolorów. Wszędzie czyściutko — na ulicach nie znajdziesz papierka.

Na przykład sklepy. Samy jakich nie powstydziliby się żadne miasto wojewódzkie. Obsługa pierwszorzędna. A wybór? Padajcie na kolana! Była ze mną w Nowej Soli Ewa Pruska, współpracująca z naszą redakcją dorywczo — która ogromnie lubi (i umie) kupować.

Rys. (2)
— Ewa Pruska

Stwierdziła, że takich szatek i szmatek nie ma w Poznaniu nawet podczas MTP. Na jej guście i zdaniu można polegać.

Wzorowe akcje

Program Dni Ziemi Nowosolskiej — od 10 do 17 czerwca — naszpikowano mnóstwem imprez. Byłem tam w środę, 13 czerwca.

To był właśnie dzień handlu, wypełniony pokazami mody, „pa-rada” zmechanizowanych artykułów gospodarstwa domowego w sklepie o pomysłowej nazwie „Robot”, wystawą wyrobów garma-żeryjnych (tu muszę stwierdzić, że nie nadzwyczajnego) oraz występami gościnnymi „Wagabundy” oraz Teatru Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry (Ryszard II); „Dzień” skończył się o północy kiermaszem i festynem w Parku Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego oraz daniem z pokazem (a jakże!) mody w restauracji Polonia. O ile modele były ładne, nie drogie, a konferansjer dokładnie informował o adresach miejscowych sklepów, w których można je kupić, o tyle sama restauracja — jak na nasz gust — mało sobie wzięła do serca. Dzień Handlu. Obsługa owszem, uprzejma, ale wybór w karcie raczej skromny i same potrawy niezbyt smaczne.

Miasto to — jak się dowiedziałem od przewodniczącego Komitetu Obchodu Dni, przewodniczącego Prezydium MRN Józefa Łosyka i przewodniczącego Komisji Organizacyjnej Sławomira Szokarskiego — zdobyło w ubiegłym roku pierwsze miejsce w bardzo pożytecznym konkursie „Ziemia Lubuska gospodarna, piękna i kulturalna”. Całe to zawołanie jak ulał pasuje do Nowej Soli. Te zielone, klomby, ogródki jordanowskie, o których wyżej, to przede wszystkim owoc czynów społecznych mieszkańców miasta. Wartość tych czynów osiągnęła w zeszłym roku 1,350 tys., a w tym roku wyniesie 2 mln. złotych

Świadectwo rozwoju

Przemysł kwitnie jeszcze bujniej niż tutejsza zieleni.

Odrzańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego (jedna z największych w Europie fabryka nici) zatrudniają ponad 3 tys. osób; wielkie Polnośląskie Zakłady Metalurgiczne produkują precyzyjne maszyny dla kraju i zagranicy; wybudowane po wojnie Zakłady A-20 w pobliskim Koźuchowie dostarczają miastom całej Polski dziesiątki tysięcy jarzeniówek; Zakłady Przetwórcze Szczeciny pełną parą zaopatrują chłonne rynki zagraniczne; w tym roku rozpoczęła produkcję fabryka kotłowni centralnego ogrzewania; w przyszłym roku położą się fundamenty pod fabrykę pasz treściwych; w całym powiecie istnieje około 50 mniejszych zakładów zatrudniających po przeszło 200 pracowników. Tutaj też działa 220 warsztatów rzemieślniczych, 15 inwalidzkich spółdzielni pracy, sporo zakładów przemysłu terenowego.

Te gospodarcze bogactwa dają ludziom pracę, chleb; przywiązują ich do tego miejsca, a proces zrastania tych ziem z Macierzą uczyniły faktem dokonany, z którym granica więcej się liczy, niż z racjami historycznymi, choć i te dają świadectwo polskości ziem zachodnich.

Od 9 do 29 tys.

Nowa Sól rośnie. W 1946 r. liczyła sobie skromnie 9.500 mieszkańców, w 1958 — już 18.000, a obecnie ma już 29.000 obywateli, wśród których przeszło połowa nie ukończyła jeszcze 18 roku życia! Szkolnictwo madrze nastawione na dostarczanie kadr miejscowym zakładom. Działa tu 8 szkół podstawowych, 3 średnie (ogólnokształcące, pedagogiczna i technikum odlewnicze) oraz 2 szkoły zawodowe: metalowo-elektrotechniczna i włókiennicza.

Przybywa nowych domów — („Szkoda, że nie zostaje pan do jutra. Odbędzie się uroczystość oddania do użytku nowego bloku spółdzielczego”). W 1961 roku tylko z funduszy Rady Narodowej wybudowano 250 izb, w tym roku przybędzie 413 izb oraz około 100 z budownictwa zakładowego i 150 izb spółdzielczych. W planie 5-letnim spółdzielczość mieszkaniowa wybuduje 500 izb. Jest się czym chwalić. Nie rozpisuję się tu już o osiągnięciach kulturalnych, o efektach współpracy powiatu nowosolskiego z Bytomiem Śląskim („My im nadwyżki rolnie — oni nam pomoc szkoleń iowo-techniczną”), o otwartych dla społeczeństwa dwóch zakładach domach kultury, o reprezentacyjnym Lubuskim Zespole Pieśni i Tańca, który mimo że działa w Zielonej Górze, wywodzi się przecież z Nowej Soli, o kontaktach ze „Śląskiem”, który odstepił tutejszym zespołom stroje wartości 400 tys. złotych.

Nowa historia

Chciałbym jeszcze krótko o inicjatywie „Dni”. Pomyśl zrodził się w zeszłym roku. Wystąpił z nim tutejsze Towarzystwo Miłośników Muzeum. Chciano, by kulminacyjnym punktem był tradycyjny obchód Nocy Kupały. Stopniowo jednak idea zaczęła przerastać pierwsze założenia; sprawę w swe ręce przejęła ogromna grupa miejscowego aktywu i tak powstała wielka i ogromnie pożyteczna impreza, obejmująca swym zasięgiem nie tylko miasto powiatowe lecz także Koźuchów i Bytom Odrzański. Kiedy zapytałem, co chciano osiągnąć przez organizowanie „Dni”, usłyszałem: — Chodzi nam o wzbudzenie entuzjazmu mieszkańców, o stworzenie dobrego, miejscowego patriotyzmu. Chcemy tworzyć nową historię naszej ziemi.

Czy tak się stało? Wystarczy spojrzeć na ruch w odrzańskim porcie, na dymiące kominy fabryk, na dostatnio ubranych ludzi i na setki kwitnących kwiatów.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Piesterzenica grozi śmiercią!

Zbieraczom grzybów ku przestrodze

W prasie pojawiły się ostatnio informacje o wielkim tegorocznym urodzaju grzybu-piesterzenicy. Informacje te, bez zaopatrzenia w odpowiedni komentarz, mogą spowodować fatalne skutki, bowiem piesterzenica jest grzybem trującym, którego spożywanie było przyczyną wielu wypadków zatrucia, również śmiertelnego.

Także popularny „Przekrój” dołączył się do grupy dezinformatorów zamieszczając w numerze 891 z 6. 5. br. notatkę następującej treści: „W Kiełkiem zbiera się piesterzenicę, których radomski „Las” chce zakupić 15 ton”. Jednakże już w numerze 894 z 27. 5. tenże „Przekrój” w notatce pt. „Kto ma rację” zamieszcza polemikę czytelników zaniepokojonych tak lekkomyślnym propagowaniem trującego grzyba.

Sprawa wygląda niepokojąco także w świetle przepisów prawa. Oto Zarządzenie Ministra Zdrowia z 10 stycznia 1959 r. (Dz. Urzędowy nr 5, poz. 39) wymienia wszystkie grzyby dopuszczone do obrotu handlowego w Polsce. Nie ma wśród nich piesterzenicy, czyli mówiąc inaczej piesterzenica nie jest dopuszczona do obrotu handlowego w naszym kraju. Jeszcze dalej idzie zarządzenie Prezydium WRN w Poznaniu z dnia 17 września 1956 r. w sprawie nadzoru nad obrotem handl. grzybami świeżymi i suszonymi. W par. 3 te

go zarządzenia wymienia się grzyby trujące i zalicza się do nich m. in. piesterzenicę kasztanowatą (gyromitra esculenta).

Na jakiej więc zasadzie „Las” skupuje piesterzenicę? Jak można dopuścić do szerokiego propagowania w społeczeństwie tego śmiertelnego grzyba?

Wyjaśnijmy sprawę piesterzenicy. Otóż eksportujemy te grzyby tylko suszone, a w takim stanie nie mają one już żadnych właściwości trujących.

Zresztą używane są one na Zachodzie jedynie jako przyprawę. Natomiast w stanie świeżym piesterzenica są moczno trująca i nawet przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności (np. odlewanie wody po przegotowaniu) zachowują właściwości trujące i są przyczyną wypadków. Co więcej — właśnie piesterzenice są w naszym kraju najczęstszą przyczyną zatrucia pokarmowych grzybami, bywało po kilkanaście wypadków śmiertelnych rocznie, przy czym najczęściej ich notowano w woj. poznańskim.

Niestety, błędnie nie ustrzegli się nawet autorzy wydawnictwa popularno-encyklopedycznego Wiedzy Powszechnej pt. „Rośliny użytkowe”. Na str. 89 tej książki w tabeli grzybów widzieli piesterzenicę jadalną, a przy niej 3 krzyżyki co oznacza „gatunek pierwszorzędnym”. Autorzy przyjęli widzieć dostowne tłumaczenie łacińskiej nazwy gyromitra esculenta co rzeczywiście oznacza „jadalna” — za odpowiadające rzeczywistości. Tymczasem już przed wojną prof. Teodorowicz z Poznania zamienił przymiotnik „jadalna” na „kasztanowatą”, by nie wprowadzać ludzi w błąd i odtąd w literaturze naukowej ten termin jest obowiązujący i jedynie stosowany.

Nawiasem mówiąc poza zamieszczeniem rysunku piesterzenicy na tablicy, w książce tej nie znajdujemy opisu właśnie tego grzyba, gdy inne są dość dokładnie opisane w poszczególnych hasłach. Dodajmy jeszcze, że u naszych sąsiadów (NRD, CSRS), piesterzenica również nie jest dopuszczana do obrotu.

Czas więc i u nas zrobić w tej dziedzinie porządek i to bez zwłoki. Szafowanie zdrowiem ludzkim jest zbyt kosztowne, by można było pozwalać na tolerancję błędów. Najlepszym ostrzeżeniem są tu rejestry zatrutych, które posiada Poradnia Grzyboznawcza w Poznaniu. (ms)

Echa naszych artykułów

Asekuracja à la Poznań

Bardzo wiele wody upłynęło w Warszawie od czasu, gdy opuściliśmy artykuł „Starość nie radość”, poruszający m. in. zagadnienia rozwoju geriatry. Plonem tego krytycznego artykułu jest odpowiedź kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Rajmunda Krzyżki, o której za chwilę. Przy okazji nadmienić warto, iż dotychczas nie otrzymaliśmy ani z Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, ani z Akademii Medycznej wyjaśnień, dotyczących nieistnienia poradni geriatrycznych na terenie województwa poznańskiego oraz braku zainteresowania ze strony AM wynikami badań, uzyskiwanymi przez inowrocławski ośrodek leczniczy.

A oto co m. in. pisze kierownik R. Krzyżko:

„Na terenie Poznania problemy geriatry są opracowywane wycinkowo przez II Klinikę Chorób Wewnętrznych (...) Problem geriatry jest jednym z ważniejszych, które znajdują się w tej chwili na uwadze Ministerstwa Zdrowia (wiemy, wiemy, dlatego o tym pisaaliśmy — red.) (...) Pracując obecnie 3 poradnie geriatryczne w Polsce należy uważać w pewnym sensie za doświadczalne (...) Z chwilą zakończenia opracowywania powyższego zagadnienia na szczeblu MZ i uzyskania odpowiednich wytycznych, istnieje realna możliwość wyodrębnienia w przyszłości geriatry jako osobnej specjalności”.

No tak. Najlepiej poczekać, aż „Warszawa” opracuje, naśledzi wytyczne itp. Po co się wychylać? Niech tam inni ewentualnie zbierają uznanie, nagrody, wyróżnienia. Nam w Poznaniu wystarczy posuwać się utartymi szlakami... (pż)

Banany i oliwki rosną w Seczuanie

Na południu prowincji Seczuan utworzono doświadczalny instytut zajmujący się aklimatyzacją roślin tropikalnych. Instytut znajduje się na 1000-metrowym wznieśleniu. Uprawa on palm oliwkowe, banany, ananasy, kawę i pieprz. Pierwsze wyniki doświadczeń są bardzo pomyślne. Dobrze aklimatyzują się zwłaszcza europejskie drzewa oliwkowe sprowadzone z Albanii. Instytut dostarcza sadzonek (np. bananów, kawy itp.) pobliżom komunistom ludowym. (API)

Znowu Martin Bormann?

„Izwestia” podają za zachodnio-niemiecką agencją prasową i prasą paryską oświadczenie byłego hiszpańskiego dyplomaty w Londynie, a następnie współpracownika niemieckiej tajnej policji Angela Alcasara de Velasco.

Twierdzi on, że dopomógł zastępcy Hitlera M. Bormannowi przedostać się do południowej Ameryki. De Velasco opowiedział dziennikarzom w Paryżu, w jaki sposób ułatwił Bormannowi ucieczkę, o czym napisał książkę. Ostatni raz spotkał M. Bormanna w 1958 r. w Ekwadorze. Trzy plastyczne operacje twarzy zmieniły Bormanna prawie nie do poznania. „Kiedy widziałem go ostatni raz — mówił de Velasco — Bormann zwierzył mi się, że raz do roku przybywał do Europy”.

Pod koniec 1944 r. de Velasco, według jego słów, wysłany był z Hiszpanii do Berlina. Do 21 kwietnia 1945 r. przebywał w schronisku Hitlera, który polecił mu utworzyć w Hiszpanii organizację, pomagającą ucieczce wybitnych narodowych socjalistów. W 1947 r. dopomógł „pułkownikowi Eichmannowi” wyjechać z Europy za argentyńskim paszportem wystawionym w Madrycie. Pierwsze trzy miesiące przebywał de Velasco z Bormannem w jednym z zamków w Hiszpanii nad Morzem Śródziemnym. W maju 1946 r. obydwaj wypłynęli w łodzi podwodnej z małego portu rybackiego w północno-zachodniej Hiszpanii. W czasie podróży Bormann, opuszczając Hiszpanię, oświadczył: „Europa jeszcze zobaczy mnie na czele nowych i bardziej silnych Niemiec”. De Velasco i Bormann wylądowali w Patagonii w południowej Argentynie. (th)

Kiermasz „Głosu” i plastyków

Tylko sześć dni

pozostało jeszcze do zamknięcia kiermaszu w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Jesteśmy z akcji tej bardzo zadowoleni. Zainteresowanie artystycznymi pracami jest żywe, na brak nabywców grafiki nie narzekają, a nasza redakcja jest rada, że piękne grafiki zdobici będą wnętrza naszych mieszkań. Codziennie reprodukowujemy w „Głosie” jedną z grafik kiermaszowych. Nie dają one jednak pełnego obrazu wyłożonych prac, dlatego radzimy odwiedzić Klub (róg Rajajczaka i 27 Grudnia), by obejrzeć wszystkie prace. Dziękujemy kierownictwu Klubu za udostępnienie wifny wystawowej i umożliwienie dokonywania sprzedaży grafiki. (ino)



Zygmunt Salata „Zaułek II” linoryt.

sport • sport • sport

Gorąca niedziela

Dużo emocji przyniosły wielkopolskiemu społeczeństwu ostatnie imprezy sportowe, rozgrywane również przy udziale reprezentantów zagranicznych. Kilka z nich cieszyło się szczególnym zainteresowaniem publiczności.

Entuzjaści piłki nożnej w Wielkopolsce odetchnęli po sukcesie jedyne reprezentanta okręgu poznańskiego w I lidze — Lecha nad Lechią. Kolejarze w nerwowym decydującym o pobycie w ekstraklasie meczu wykazali, że pobyt wśród najlepszych zespołów polskich słusznie im się należy.

Odbłyły się też w kilku dyscyplinach ostatnie eliminacje przed Wojewódzką Spartakiadą, która zgromadzi 24 bm. na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu przeszło 2000 najlepszych zawodników.

SUKCES

NASZYCH SZYBOWNIKÓW

Przez dwa tygodnie trwały konkurencje w ramach II Zawodów Szybówcowych Krajów Socjalistycznych i odbywające się jednocześnie VIII Mistrzostwa Polski.

Nasi reprezentanci wypadli doskonale. W sześciu konkurencjach z wyjątkiem przelotu po obwodzie 500 kilometrów, w którym zwyciężył — Czuiwów ZSRR, zdecydowanie górowali Polacy. Zajęli pierwsze sześciu miejsc (szesć startujących) przed najlepszymi lotnikami pozostałych państw to wielki sukces. Oto skład naszej drużyny: J. Pieczewski, J. Popiel, J. Adamek, A. Witke, M. Gorzelak, E. Makula. Dalsze miejsca zajęli: Czuiwów ZSRR, Szeredy — Węgry, Swoboda CSRS.

Mistrzom Polski został jeden z najbardziej zasłużonych pilotów, wychowawca młodych kadr szybowników, 43-letni Tadeusz Góra. Tytuł ten zdobył Góra po raz pierwszy.

Na uroczystości zakończenia lotów i rozdania nagród przybył m.

in. dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. J. Frey-Bielecki.

MORAWIEC — PO RAZ DRUGI

Społeczeństwo poznańskie darzy imprezy motorowe zawsze dużą sympatią, obojętnie czy walki odbywają się na zielonej murawie, na zuzlu czy też na wodzie. Tak było ubiegłej niedzieli. Przeszło 30 tysięcy widzów oglądało, ciekawie i bardzo zajęte walki motorowodniaków Węgry, NRD i Polski. Nasi zawodnicy walczyli ze zmiennym szczęściem. Najwięcej szego pecha miał zawodnik Poznań — Marian Grajewski. Po bezapelacyjnym zwycięstwie w pierwszym biegu, w drugim, w którym prowadził, miał wywrotkę. Laur zwycięski w tej klasie — (B-350 ccm) przypadł Koenigowi z NRD przed Schumbergiem NRD i Grajewskim.

Do najbardziej atrakcyjnego biegu należał wyścig w klasie C-500 ccm. Wygrał po zaciętej walce za wodnik stołecznej Legii — Leszek Morawiec. Lukacs (Węgry) był drugim, a trzecie miejsce zajął reprezentant NRD — Leide.

W dwóch pozostałych biegach w konkurencji międzynarodowej wygrali goście. W klasie A-250 ccm. zwyciężył Mischke NRD przed Galarą z Warszawy, a w klasie J-175 ccm — Seidel NRD przed Kaplerem ze stolicy.

Puchar „Expressu Poznańskiego” zdobył Morawiec, a puchar MTP — Koenig — NRD.

ZEGLARZE KIERSCY WYGRALI

VI regaty żeglarskie na Kiekrzu o puchar MTP zgromadziły w trzech klasach rzadko widzianą na Jeziorze Kierskim liczną stawkę zawodników. 77 żeglarzy z całej Polski ubiegało się o zwycięstwo. W popularnej klasie „Finn” wygrał Scheffler z LKS Kiekrz. W klasie „Słonia” zwyciężył Został Sliwiński z Olsztyna, a w klasie

sie „Latający Holender” swoje wysokie walory żeglarskie potwierdził reprezentant Jacht Klubu Wielkopolski — Koszyca wraz z Maćkowiakiem.

Regaty trwały w dalszym ciągu w konkurencji juniorów (klasa „Cadet”); wraz z nimi walczyli o mistrzowskie tytuły żeglarzy.

13 TYTUŁ SPARTY

Tegoroczne mistrzostwa w I lidze hokeja na trawie zostały zakończone. Tytuł mistrza Polski, po decydujących rozgrywkach ubiegłej niedzieli przypadł po raz trzynasty z kolei gnieźnieńskiemu Sparcie. W ostatnim meczu pokonała ona swego najgroźniejszego

Brazylia po raz drugi

Zakończona została, odbywająca się co cztery lata, największa batalia piłkarska świata.

Brazylia pokonała w decydującym spotkaniu, rewanżu, w klasyfikacji 3:1 (1:1) zdobywając szesnasty Puchar Rimeta po raz drugi. Puchar przypadnie na własność temu krajowi, którego reprezentacja zdobyła tytuł mistrza świata trzy razy, rękoniciecznie z kolei. Czy dokorają tej sztuki Brazylijczycy? A może U. rugwał lub Włosi pokuszą się o to, gdyż puchar był już dwukrotnie w posiadaniu tych państw.

Trzecie miejsce (ciężko wywalczone) uzyskała reprezentacja Chile, wygrywając z Jugosławią 1:0. (p)

nała ona swego najgroźniejszego rywala — Grünwald Poznań 1:0. Tytuł wicemistrza przypadł Grünwaldowi.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: AZS — Siemianowiczanka 2:1, Siemianowiczanka — Piast 5:0, Piast — Stela 2:3, Sparta — MKS 3:0, AZS — Warta 1:1, Rzemieśnik — Warta 0:5.

Z pierwszą ligą muszą się pożegnać dwa śląskie zespoły Piast i Siemianowiczanka, miejsca klubowych szanse mają zająć drugoligowcy — Lech Poznań względnie Start Gniezno i Zagłębie Sosnowiec.

Obecnie reprezentacja hokejowa Polski przygotowuje się do turnieju, który odbędzie się pod koniec czerwca we Włoszech.

PRZECINKOWSKI PIERWSZY NA TORZE

50 km. musieli przebyć na torze Olimpij w Golecinie kolarze I i II licyencji w walce o puchar przechodni MTP, nagrody pawilonu Czechosłowacji i Lecha. Faworytem był Mikołajewski z Lecha. Niestety w wyniku „krasky” musiał się wycofać. Zwyciężył „stomilowiec” Przecinkowski przed swym kolegą klubowym Luleczką, Pawlakiem z konińskiego Górnika i Czabajskim z Lecha. Wyścig drużynowy na 2000 m wygrał zespół Lecha, wyścig premiowany na 20 okrążeń toru przyniósł również zwycięstwo kolarzowi Lecha — Kegelowi.

Finałowy turniej o mistrzostwo Polski w pięć rocznej juniorskiej zakończył się sukcesem MKS Chorzów, który zwyciężył MKS Poznań 14:8. Pokonanym przypadł tytuł wicemistrza Polski. Zeszkorczony mistrz Polski — AZS Poznań zajął piątą, ostatnie miejsce w rozgrywkach.

Trzy rekordy okręgowe ustalił uczestnik mistrzostw okręgu poznańskiego. Na 10 m młodzików J. Wojtkowiak — 176 pkt.; zespołowo Warta — 1363, a wśród seniorów również reprezentant Warty — Rejek na dystansie 50 m. 2 260 pkt. W konkurencji młodzików Warta zajęła pierwsze miejsce przed Lechem i Koroną Bukowiec pow. Nowy Tomysł; Juniorzy Warty zajęli również pierwsze miejsce zespołowo przed Lechem i Surmą, a w konkurencji seniorów wygrała Surma przed Wartą i Budowlanymi.

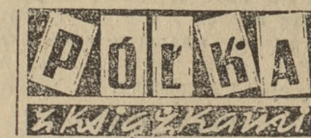
W turnieju piłkarskim juniorów o Puchar im. dr. Michałowicza w grupie wrocławskiej Poznań przegrał z Wrocławiem 0:1, a pokonał Zieloną Górę 4:0. (tp)

Koziołki

15 — 29 — 32 — 33 — 49.

Toto-Lotek

Hokej na trawie nr 10 — uczestnictwo nr 17 — rugby nr 27 — skoki narciarskie nr 31 — siatkówka nr 38 — sztafeta dodatkowa: gimnastyka nr 8.



NASIONA I SIEW — to tytuł

jednej z najnowszych publikacji książkowych Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego. Niewielką tę książeczkę (134 str.) napisali Felician Dembiński i Wiktor Świećlicki. Traktuje ona o niezwykle ważnym zagadnieniu — to siewowi nasion kwalifikowanych, doborze właściwego materiału siewnego. Ponieważ w Poznaniu kampania na rzecz przechodzenia wyłączonego na siew ziarna kwalifikowanego — uwagi wybitnych specjalistów na ten temat, poparte rysunkami i fotografiami — powinny zainteresować rolników, a zwłaszcza agronomów. Książka podaje metody siewu, omawia rodzaje siewników, a także przygotowanie nasion do siewu oraz sposoby ich oceny. Cena 10 zł. (pż)

Premiera „Lolity” w Nowym Jorku

Krytycy nowojorscy entuzjastycznie przyjęli premierę filmu „Lolita”, która odbyła się 14 bm. w dwóch kinach. Znany krytyk nowojorski Hale pisał po premierze, że film ten będzie z pewnością sensacją dla widzów, nie dlatego, że jest niemoralny, ale że w ogóle nieoczekiwaną perfekcję gry i reżyserii. Jak wiadomo, film ten oparty jest na powieści W. Nabokowa.

B. Crowthe z „New York Times” stwierdza, że film ma niewątpliwie siłę wyrazu i grany jest z dużą prostotą. Odtwórczyni roli Lolity, 14-letnia Sue Lyon nie jest jednak jego zdaniem „nimfietką”, bo wygląda dużo poważniej, niż wymaga powieści. Rolę jej przyjaciela gra w filmie James Mason. (PAP)

Zatrucie rzeki w NRD

36 kilogramów cyjanku potasu — jednej z najgwałtowniejszych trucizn — dostało się 13 bm. do wody rzeki Wuemme, płynącej na północ od Bremy. Wkrótce potem na powierzchni wody wypłynęły małe zatrute ryby. Ludność została ostrzeżona przez radio i telewizję, aby nie kąpała się w rzekę, nie piła jej wodą byłą, ani też nie spożywała zatrutych ryb. Wzdłuż koryta Wuemme, która jest dopływem Humme, patrol policyjny ostrzegają ludność przed niebezpieczeństwem zatrucia skażonymi wodami. (PAP)

Plaga chrabąszczy

Wybrzeże koszalińskie nawiedziła ostatnio istna plaga chrabąszczy. Roje tych owadów niszczą piękne liście kasztanów i liść także drzew owocowych. Szczególnie duże ilości chrabąszczy pojawiły się w pow. Miastko. Jak stwierdzają mieszkańcy okolicznych wsi takiego nalotu chrabąszczy nie pamiętają nawet najstarsi ludzie. (PAP)

i za granicą

Lider kolarskiego wyścigu Dołokoła Anglii Eugeniusz Pokorny powiększył w niedzielę przewagę nad swoimi rywalami, wygrywając VII etap prowadzący z Hove do Northampton. Polak ma po siedmiu etapach 4 min. przewagi nad Anglikiem Hindsem, który zajmuje drugą pozycję. Drużynowo zespół Polski znajduje się na czwartym miejscu.

Przedostatni etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego w Rumunii zakończył się zwycięstwem Gazdy, który trasę długości 105 km przejechał w czasie 2:31.01.

Kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci amerykańscy. Budd przebiegł 100 jardów w 9,4 a Dupree 880 y w 1:47,2. Na 120 y ppl. Tarr osiągnął 13,5, Watson skoczył w dal 7,93, a Olsen wżwyz 2,10.

Węgier Veres ustanowił nowy rekord świata w trójbój olimpijskim w wadze półciężkiej osiągając wynik 465 kg.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Kijowie Goriajew uzyskał w trójskoku 16,65, a Jewdokimow przebiegł 3.000 m z przeszkodami w 8:35,8.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów, wzgl. magistrów chemii na stanowiska w produkcji — przyjmują zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznań, ul. Staroleśka 2/8.** Zgłoszenia przyjmują: K5453

Starszego księgowego zatrudni zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej** w Smiglu. Mieszkanie zapewnione. K5788

Księgową, referentkę z praktyką i średnim wykształceniem oraz inżyniera budowlanego z uprawnieniami — przyjmują zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 19, Dział Kadr.** K5896

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa nr 2, Poznań, Kopanina 39 — angażuje 2 palaczy c. o. z praktyką i znajomością kotłowni i instalacji c. o. oraz 1 sprzątaczkę. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K5915

Kilku kucharzy i kelnerów — przyjmują na sezon letni **Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne w Zakopanem.** Podania należy składać z życiorysami i odpisami świadectw. K5955

Kreślarzy oraz maszynistkę wysoko kwalifikowaną — zatrudni zaraz **„Społ. - Projekt”.** Zgłoszenia przyjmuje Zarząd — **Poznań, ul. Kosciuszki 76 (w podwórzu).** 11196g

Dnia 17 czerwca 1962 r. w czasie pełnienia funkcji kapitańskich, zakończył nagle swój żywot, opatrzony Sakramentami św., w 33 roku kapitaństwa, **sp.**

ks. Franciszek Górski

Proboszcz w Grabowie Król. i Nowejwsi Król. Wyprowadzenie zwłok we wtorek 19 bm. o godz. 18, pogrzeb w środę 20 bm. o godz. 10 w Grabowie Król.

KSIĘŻA DEKANATU MIŁOSŁAWSKIEGO I PARAFIANIE
Grabowo Król., pow. Września.

Dnia 16 czerwca 1962 r. zmarł tragicznie namaszczony Olejami św., mój najukochańszy i najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, **sp.**

Zdzisław Przybylski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Dnia 16 czerwca 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkich i długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najukochańszy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, **sp.**

Józef Zawal

Powstaniec Wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim „Wirtuti Militari”, Medalem Niepodległości i Krzyżem Powstańców Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca br. o g. 15 na cmentarzu Regionalnym na Głównie. W głębokim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

11566g

W dniu 17 czerwca 1962 r. zmarł

Antoni Wawrzyniak

przewodniczący Rady Nadzorczej GS w Dolsku

W Zmarłym straciłmy długoletniego doradcę i działacza społecznego na polu Spółdzielczości.

Pogrzeb we wtorek dnia 19 czerwca 1962 r. o godzinie 11.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Zarząd Rada Nadzorcza GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA”, DOLSK POW. SREM

11549g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy mąż, przeżywszy lat 66, **sp.**

Michał Zieliński

MISTRZ MURARSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok, nastąpi z domu żałoby przy ul. Canowskiej 14 na cmentarz parafialny w Poznaniu - Krzyżownikach w środę dnia 20 czerwca o godz. 16.

W głębokim smutku nieutulone

ZONA I RODZINA.

Poznań, Srem, Kępno, Kraków, w czerwcu 1962 r.

11565g

W dniu 17 czerwca 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 48, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, **sp.**

Bolesław Nowicki

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 22 bm. o godz. 8 w Kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach.

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążone

Zona z córkami i rodziną.

Poznań, ul. Zegockiego 20. 11602g

Praca

Potrzebny pracownik ze znajomością tokarstwa szlancowania do wyrobów metalowych. Mars, Głogowska 28.

Szwaczka! Specjalistka na koszule męskie, zajęcie w domu, robota stała — pilnie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11194g.

Narzędziarz samodzielny, rencista przyjmie prace na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10803g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a, parter 10520g

Kupno

Przycepkę 2-kołową dużą i lekką do samochodu „Warszawa” pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla nr 11764p

W dniu 9 czerwca 1962 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, przeżywszy lat 46, **sp.**

Henryk Leśniewicz

Pogrzeb odbędzie się 12. 6. 62. w Brzegu.

O bolesnej stracie za wiadomą

żona z córkami i rodziną.

11546g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zmarł opatrzony Olejami św., nasz ukochany syn, brat i szwagier w wieku lat 30, **sp.**

Tadeusz Owczarzak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 20 czerwca 1962 r. o godz. 16 na cmentarzu w Dębcu ulica Bluszczowa.

O tym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

RODZICE, SIOSTRA Z MĘŻEM I RODZINA.

11632g

Dnia 16 czerwca 1962 r. zmarł w szpitalu namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 82, **sp.**

Michał Zawada

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca 1962 r. o godz. 16.15 na cmentarzu w Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, synowie, synowe, zięć, wnuki i prawnuki.

Poznań, Jackowskiego 19. 11529g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zmarł długoletni członek Zarządu Banku Ludowego w Dolsku

Antoni Wawrzyniak

W Zmarłym straciłmy zasłużonego działacza spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 czerwca 1962 r. w Dolsku.

Pamięć o Nim zostanie na zawsze wśród nas!

Pracownicy Rada Spółdzielcza Zarząd BANKU LUDOWEGO W DOLSKU.

11548g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkiej chorobie, najdroższy mąż, tatus i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, **sp.**

Ignacy Gogolek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA I DZIECI Z WNUKAMI

11637g

Dnia 18 czerwca 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, przeżywszy lat 72, **sp.**

Stanisława Kurka

Z DOMU KWIATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążony

MAŻ.

11640g

Sprzedaż

Siatki ocynkowane kompletne ogrodzenia wykonuje „Parkan”, Grunwaldzka 24. 10418g

Pianina, fortepiany bardzo korzystnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39 (podwórzu). 9970g

Bramy, furtki, słupki parawanowe, kompletne opaskowania wykonuje: Dąbrowskiego 42 (warsztat). 10093g

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 10053g

„Syrenę” po 26.500 km — sprzedam. Oglądać: Hetmańska 45, godz. 16-18. 10020g

Sprzedam „Fiata” 500. Kasprzaka 3a, garaż, od g. z. 16. 10830g

Sprzedam samochód „Warszawa”. Bardzo dobry stan. Łukasewski Kazimierz, Damasławek, Kcyńska 36, pow. Wągrowiec telefon 86. 11766p

Sprzedam sнопowiazakę CW 2 zaped traktorowy. Stan dobry. Zdzisław Błaszak, Cieśle, pow. Września. 11785p

Sprzedam samochód „Wartburg” czarny, rok prod. 61. Stan idealny, przeż. 13.000 km. Lubiszyn p. Gorzów W. Tel. 7. (od godz. 8-15). 11763g

Sprzedam „Syrenę” po małym przebiegu. Konin, Kopenka 8, tel. 357. 11762p

Sprzedam samochód Citroen B11 w dobrym stanie. Gałęski Ryszard, Kalisz, Długosza 3/16. 11761g

Sprzedam motocykl „Panonia” w idealnym stanie. Tel. 525-04. 10746g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zmarł opatrzony Olejami św., nasz ukochany syn, brat i szwagier w wieku lat 30, **sp.**

Tadeusz Owczarzak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 20 czerwca 1962 r. o godz. 16 na cmentarzu w Dębcu ulica Bluszczowa.

O tym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

RODZICE, SIOSTRA Z MĘŻEM I RODZINA.

11632g

Dnia 16 czerwca 1962 r. zmarł w szpitalu namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 82, **sp.**

Michał Zawada

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca 1962 r. o godz. 16.15 na cmentarzu w Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, synowie, synowe, zięć, wnuki i prawnuki.

Poznań, Jackowskiego 19. 11529g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zmarł długoletni członek Zarządu Banku Ludowego w Dolsku

Antoni Wawrzyniak

W Zmarłym straciłmy zasłużonego działacza spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 czerwca 1962 r. w Dolsku.

Pamięć o Nim zostanie na zawsze wśród nas!

Pracownicy Rada Spółdzielcza Zarząd BANKU LUDOWEGO W DOLSKU.

11548g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkiej chorobie, najdroższy mąż, tatus i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, **sp.**

Ignacy Gogolek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA I DZIECI Z WNUKAMI

11637g

Dnia 18 czerwca 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, przeżywszy lat 72, **sp.**

Stanisława Kurka

Z DOMU KWIATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążony

MAŻ.

11640g

Lokale

Bezpłatne zgłoszenia popiołów sublokatorskich przyjmują Pośrednictwo „Parcelo-Willi”, Armii Czerwonej 29. 10726g

Nieruchomości

Wielki wybór domków, willi, parceli poleca — poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a dla 9940g.

Parcele sprzedam korzystnie. Piątkowo-Osiedle, Makowa 1, przy Umólotwie, nar. Cmentarnej. 10718g

Sprzedam parcelę (Zeronińskiego), kompletnie uzbudowaną. Zabudowa jednorodzinna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 10727g

Zguby

Unieważniam z powodu zniszczenia, prawo jazdy nr 43225 na nazwisko Jakubowska Danuta. 11759p

Unieważnia się skradzione zezwolenie nr 552/61 i kartę rejestracyjną motoru „Komar” PS0059 wystawione przez PMRN w Gnieźnie na nazwisko Szczepan Przybylski Gnieźno, Wyspiańskiego 18/6. 11760p

Lekarskie

Dr med. Ehrenkreutz specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Poznań, Dąbrowskiego 4, II piętro. 10871g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr Z. Strzyżewski, Niedziałkowskiego 25 (przy Dworcu Autobusowym). 10921g

Różne

Maszyny do szycia naprawia, Warsztat Mechaniczny. Poznań, Gwardii Ludowej 42, tel. 701-47. 10688g

Dnia 18 czerwca 1962 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany wujek i najtroskliwszy opiekun, przeżywszy lat 64, **sp.**

Bolesław Sękowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 czerwca 1962 r. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążona

RODZINA.

Poznań, Łąkowa 12 m. 9, Koko 11641g

Dnia 17 czerwca 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babcia, prababcia, ciocia, przeżywszy lat 82, **sp.**

Katarzyna Marczyńska

Z DOMU MACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu w Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA.

Poznań, Findera 123. 11613g

Dnia 17 czerwca 1962 r. po ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matczka, teściowa i babunia, **sp.**

Jadwiga Łagodzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 2 lipca 1962 r. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają strapieni

MAŻ, Córka z MĘŻEM I Córcezkami.

Poznań, Staszica 10 m. 1. 11636

Wydziałowi Propagandy KW PZPR, Kierownikowi i Pracownikom Wydziału Kultury WRN, RSW „Prasa” w Poznaniu, Redakcji „Gazety Poznańskiej”, Radzie Zakładowej, Sekretarzowi POP i pracownikom Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu, Orkiestrze Kolejowej pod dyr. J. Paszkiewicza, Chórowi męskiemu „Arion”, Dyrekcjom Państw. Teatrów w Poznaniu, Gnieźnie i Kaliszu, Symfonicznej Orkiestrze Objazdowej, Okręgowemu Zarządowi Kin, Centrali Wynajmu Filmów, Wydziałowi Kultury Rady Narodowej miasta Poznania, Terenowym Wydziałom Kultury, Pozn. Przeds. Rob. Telekomunikacyjnych, Delegacjom „Ruchu” i Szkoły Nr 13, Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom oraz wszystkim osobom, które okazały wyrazy współczucia, za liczne wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie mego najdroższego męża i najlepszego tatusia

mgr. Henryka Malinowskiego

najserdeczniejsze, gorące podziękowanie

składa

ZONA Z DZIECIAMI

11278g

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY Art. Przem. Różnymi W POZNANIU POLECA

specjalne SKLEPY PASMANTERYJNE

przy ulicach:

ARMII CZERWONEJ 39
RATAJCZAKA 39
FREDRY 4
DĄBROWSKIEGO 2
DĄBROWSKIEGO 54

GRUNWALDZKA 31
WROCŁAWSKA 20
SZKOLNA 1
DZIERŻYŃSKIEGO 23
DZIERŻYŃSKIEGO 102

które są bogato zaopatrzone, szczególnie w nici kolorowe, wstążki, gumy podwiązkowe, guziki itp., artykuły branzowe. Fachowa obsługa i duży wybór towarów, gwarantują korzystne zakupy. K5653

TOTALIZATOR SPORTOWY ZESTAWIENIE ZESPÓŁÓW

W ZAWODACH NIEDZIELNYCH

ZESTAWIENIE PAR NA DZIEŃ 24 CZERWCA 1962 R.

1. Pogoń Prudnik	— Olimpia Poznań
2. KS Górnik Thorez	— GKS Dąb Kat.
3. Hutnik N. Huta	— KSZO Ostrowiec Sw.
4. Stal St. Wola	— RKS Raków Częstochowa
5. Motor Lublin	— Mazur Elk
6. SKS Start Łódź	— Granica Kętrzyn
7. Lechia Z. Góra	— Czarni Słupsk
8. Polonia Gdańsk	— Czarni Szczecin
9. RKS Radom	— GKS Zagłębie

Czerwiec
19
wtorek

Imieniny
Gerwazego

Słońce:
wsch.: 4.29
zach.: 21.18

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Dotykać nie wolno”
BLĄSZKI — „Gwałtu co się dzieje”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Kobiety czekają”, „Rudy”, „Czarnokow”, „Niezastąpiony kamieniarz”, „Gnieźno” — Lech: „Jutro premiera”, Polonia: „Złoty psisko”, GOSTYN — „Ciao ciao Bambina”, JAROCIN — „Wojna i pokój”, KALISZ — „Kosmos”, „Burza nad stepem”, Stylowe: „Wszędzie żyją ludzie”, Wolno: „Romeo i Julia”, KĘPNO — „Wzór 905”, KOŁO — „Złotych bohaterów”, KONIN — Energetyka: „Ta jennica zielonego boru”, Górniki: „Niezastąpiony kamieniarz”, KOSCIAN — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, KROTOSZYN — „Czekajcie na listy”, LESZNO — „Jutro przestaniesz umierać”, MIEDZYCHÓD — „Opowieść o pójściu”, NOWY TOMYŚL — „Urzeczona”, OBORNIKI — „Królowa ze złota gwiazda”, OSTROW — Roma: „Francuzka i miłość”, SŁUPCA — „Parasol św. Piotra”, OSTRESZÓW — „Gdy kobieta zostaje sama”, PILA — Iskra: „Profesor Mamiolek”, Mielnik: „Garbus”, PLESZEW — „Jak zabić bogatego wujka”, RAWICZ — „Zbuntowana orkiestra”, SŁUPCA — „Przygoda w niebie”, SREM — „Niezastąpiony kamieniarz”, SZAMOTULY — „Nóż w wodzie”, TRZCIANKA — „Biedni bogacze”, TUREK — „Afrykańska królowa”, WĄGROWIEC — „Przebudzenie”, WOLSZTYN — „Dwa pokolenia”, WRZEŚNIA — „Reszta jest milczeniem”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Śląskiego Okręgu Wojskowego — pod dyrykcją majora Czesława Kęstowicza; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Dla klasy V; 9.30 — Pogodny mel.; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — Koncert muz. polskiej 11 — Dwa opowiadania E. Siemianowa; 11.40 — Mel. rozrywkowe; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzieci”; 12.15 — „Rozmowa kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Koncert muzyki popularnej; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Polki Jana Straus; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej; 15.30 — „Radiowa skrzynka muz.”; 16.05 — Nowości literatury młodzieżowej; 16.35 — Koncert życzliwych; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.25 — Muzyka symf.; 18 — Tyg. Fel. Red. Społ.; 18.10 — „Radiostacja młodości”; 18.30 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych FZU; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — Wspomnienie pośmiertne o wielkim pianicie Ego nie Petrim. Przed mikrofonem R. Jasicki; 19.41 — Gra Orkiestra Rozrywkowa; 20.26 — Sport; 20.30 — „Romans Teresy Henner”; 21.30 — Koncert Ork. PR; 22 — Gra Orkiestra Tan.

POZNAN: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — Kurs nauki jęz. ang.; 8.50 d. c. porannego koncertu dla wczasowiczów; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — Mel. na organach kinowych; 10 — „Jar mark cudów” nr 37; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.45 — Publicystyka ekonomiczna; 13 — Koncert solistów; 13.25 — „Ocalenie” ode 13 powieści J. Conrada, przekład Anieli Zagórskiej; 13.45 — Dla dzieci; 14.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 15 — Pieśni cygańskie (Ork. Cygańska Antala Kocz); 15.10 — Pieśni o Sobótkowym Świecie; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Raport Edmunda Pacholskiego pt. „Sport na Targach”; 16.40 — Dla dzieci; 18 — Sławne zespoły i soliści w muzyce jazzowej; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.45 — Mel. tan.; 19.55 — Mikołaj Rimski-Korsakow: „Sadko” — opera w 7-miu obrazach — słowo wstępne i wiązanie — Józefa Kańskiego; 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. opery; 23.30 — Muz. tan.

Telewizja

POZNAN: 16 „Dzień dobry Mister Batory” — (Gdańsk); 17 — „Zrebrmy to sami” — dla dzieci — (W-wa); 17.15 — Aktualności targowe — (Łok.); 17.45 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 17.55 — „Pokój przychodzącemu na świat” — film fab. prod. radzieckiej — od 1. 12 — (Łok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Dobranoc Bettino” — operetka G. Kramera — (W-wa); 22.30 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

WARSZAWA: 15.50 — Program dnia; 17.15 — „Podwodne przygody”; 17.55 — „Porucznik Marynin” — film fab. (radz.)

KATOWICE: 17.15 — „Mój koń”; 17.55 — „Spółeczni wielkowieśniacy” — program publ.; 18.30 — „Podwodne przygody”; 19 — „Aktualności”.

Nasze troski

SOBEK Z GNIEZNA

Zaczął się od niewinnej zabawy. Garstka dzieci w wieku przedszkolnym hasała na podwórku za domem przy ulicy Sobieskiego 13. Działwa, a głównie chłopcy, wymyślali coraz to inne sposoby spędzenia czasu. Kilku przedsiębiorczych malców urządziło huśtawkę na bramie. Nic nadzwyczajnego — bo nie jeden z nas pamięta takie zabawy. Tym razem jednak rozrywka trwała niedługo. Brama nie wytrzymała naporu i runęła, pociągając za sobą mur 2-metrowej wysokości. Pod jego gruzami znalazły się dzieci.

Skutek był opłakany. Najcięższych obrażeń — m. in. pęknięcia podstawy czaszki doznał 6-letni Krzysztof Świętek, jego 5-letni kolega, Krzysztof Szymański, wyszedł z wypadku z podwójnym złamaniem nogi i ogólnymi obrażeniami. Oba chłopcy przewieziono do szpitala.

Sylwetka p. L.

Pyle odnotowałyby zapewne kronika wypadków. Szczegółowym zbadaniem przyczyn zajmie się milicja i prokuratura. My zaś zastanówmy się nad innym aspektem tej sprawy: czy działał tutaj przypadek?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się nieco i dodatkowo w chronologicznym porządku naświetlić sylwetkę pewnego mieszkańca domu przy ul. Sobieskiego nr 13 w Gnieźnie — pana Janusza L.

Pan Janusz prowadził skromne życie urzędnika, był w miarę koleżeński, przyjazny wobec sąsiadów, nawet lubiany przez nich. Ale gdzieś około 1960 r. raptownie się zmienił. Najpierw zagarnął społeczną pralnię w piwnicy i tam urządził sobie warsztat — prywatną wytwórnię siatek parkanowych. (Aż dziw bierze, że mieszkańcy milczeli wobec tej samowoli). Na stopień wkroczył w podwórko, gdzie bez zgody lokatorów ustawił olbrzymią kładź ze smołą i nie ogrodził jej. (Ze którejś z dzieci nie utopiło się jeszcze w smołę, należy przypisać raczej szczęśliwemu trafowi). Niedawno, bo w

Pomysłowy konkurs

W myśl sugestii władz oświatowych od dłuższego czasu trwa w Górniku szkolny konkurs na temat 1000-lecia Polski. Do konkursu zgłosiło się 165 uczniów kl. II — VII, realizując temat: „Wkład Polski do walk społecznej i narodowej — wyzwolenie z ciemności”. Czytali oni odpowiednią literaturę, budowali z gliny, słomy i patyków grody słowiańskie, chaty, naczynia, wykonywali albumy, gazetki, rysunki, zbierali wycinki z czasopism. Po eliminacjach klasowych, odbyły się eliminacje szkolne, podczas których dzieci wygłaszały wiersze, recytacje i opowiadania, związane z tematyką bieżącego roku. Urządzono również wystawę wykonanych prac.

Zwycięzcy konkursu szkolnego przeszli do eliminacji powiatowych, które odbyły się w końcu maja br. Następnym etapem konkursu — to eliminacje wojewódzkie. (stn)

Truskawkowy sezon

Kalisz, Konin, Smigiel i Rakoniewice, to okolice obfitujące w truskawki. W Rakoniewicach i pobliskich wsiach niemal każdy rolnik posiada plantację tych owoców. Są to plantacje hektarowe, a nawet znacznie większe.

Na terenie samych Rakoniewic obsadzonych jest truskawkami około 30 ha, w Drzy małowie, Elżbiecinach i Gozdzieńcu tyle samo, a w pozostałych okolicznych wsiach jeszcze około 20 ha. Ogólna powierzchnia tamtejszych plantacji truskawkowych oblicza się na ponad 80 ha.

Skupem zajmuje się Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa Kościan — Oddział w Rakoniewicach. Począwszy od 9 do 16 bm., zakupiła ona 35 t truskawek. Nasilenie dostaw tych owoców nastąpi od 13 bm.

Począwszy od dzisiaj, skupowane będą truskawki na eksport. (jw)

kwietniu, znów samowolnie wybudował na owym placu garaż i ulokował w nim olbrzymi wóz ciężarowy z przy czepe.

A teraz najważniejszy wyzysk tego lokatora, dotyczący bezpośrednio tragicznego wypadku.

Posesja, w której urządzony był warsztat, nie ma od strony ulicy bramy wjazdowej. Od czegoś pomyśleć, gdy w perspektywie jest zysk. Kazał więc p. L. wyburzyć część muru, przylegającego do sąsiedniego budynku. Ustawił tam bramę i, aby uniknąć kosztów, nie zrobił bocznego wzmocnienia. Mur praw dopodobnie był już stary, tym bardziej więc należało go zabezpieczyć. No i w rezultacie nastąpiła, jak się rzekło, katastrofa.

Koniec wieńczy dzieło?

Sporo jest jeszcze u nas ludzi, których najwyższym osiągnięciem życiowym staje się pełna kiesa. Ich dewiza, to „cel uświęca środki”. Taktyka faktów dokonanych, którą podejmuje, na pierwszy rzut oka, dość niewinna, na dalszą metę prowadzi do coraz gorszych następstw. Później przychodzi łamanie praworządności, a wreszcie — tragedia...

Egoizm, sobiepiństwo, pogoni za zyskiem — to obca dla nas moralność, nie do przyjęcia w społeczeństwie socjalistycznym. Dlatego nie wolno dla niej zapalać zielonego światła, sprząć, a nawet tolerować. Pewien hamulec musi nałożyć samo społeczeństwo, ale to nie wystarczy dla ich wykarczowania. Konieczna jest wzmocniona czujność ze strony władz, bezkompromisowość i przeciwdziałanie w zarodku. A że nie zawsze tak jest, świadczy powyższy wypadek.

Czy zainteresowano się, gdy rzeczony właściciel warsztatu zagarnął pralnię, gdy budo-

O najlepszy posag dla bibliotek

23 marca br. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ogłosiło rok 1962 — Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa, aby rady narodowe wszystkich szczebli w tym okresie serdecznie zaopiekowały się tego rodzaju placówkami na swoim terenie. W związku z tym — Wydział Kultury Prezydium WRN ogłosił długofalowe współzawodnictwo powiatów i miast wydzielonych o najlepsze wyposażenie bibliotek i rozszerzenie ich sieci.

W zakres współzawodnictwa wchodzi: organizowanie czytelników przy bibliotekach gromadzkich, sieci punktów bibliotecznych we wszystkich wsiach sołeckich, wzorcowych placówek bibliotecznych obejmujących bibliotekę i czytelnictwo wyposażoną we właściwy sprzęt i w nowoczesne środki upowszechniania wiedzy jak: radio, telewizor, rzutnik, płytoteleki, projektor filmowy.

Miasta wydzielone i miasta powiatowe winny pomyśleć o zorganizowaniu bibliotek z wolnym dostępem do polek, o organizowaniu czytelnictwa, oddziałów dziecięcych tam, gdzie korzysta z nich ponad 500 dzieci, o organizowaniu nowych filii.

Nagrody dla powiatów: 50, 30 i 10 tysięcy zł, a dla miast wydzielonych: 20 i 15 tysięcy złotych.

Wyniki oceniać będzie Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa w dwóch etapach: w maju 1963 r. i w maju 1964 roku. Sekretariat Współzawodnictwa znajduje się w Wydziale Kultury Prezydium WRN w Poznaniu. (JP)

wał garaż i stawiał kładź ze smołą, gdy wreszcie zburzył mur i wznosił bramę? Dlaczego, na przykład, samochód na pełniony siatką parkanową — zajeżdżał przed warsztat przezwadnie nocą?

Cisną się pytania, na które nie możemy na razie sami odpowiedzieć. Spodziewamy się, że odpowie nam na nie odpowiedni organ władzy terenowej...

LIDIA JANASKOWA

O melioracji

W Ostrowie odbyła się ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej, której głównym tematem był referat pt. „Melioracja w służbie rolnictwa w latach 1961—65”. W czasie interesującej dyskusji radni wiele uwagi poświęcili pracy działających na wsi spółek wodnych. Efekty tej pracy są widoczne i poważne, wyrażające się tysiącami ton uzyskanych dodatkowo — dzięki właściwie przeprowadzonej melioracji — produktów rolnych.

Radni podjęli uchwałę w sprawie dalszego rozwoju, lepszej pracy i większego zasięgu melioracji w powiecie oraz polecieli Prezydium PRN powołać organ koordynujący wykonanie uchwały. (rj)

Wielkie rezerwy kopalni „Konin”

Około 25 proc. kosztów własnych produkcji Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” stanowią nakłady materiałowe. Jak z tego wynika gospodarka zasobami materiałowymi ma dla przedsiębiorstwa zasadnicze znaczenie.

Czy gospodarska ta była dotąd prowadzona właściwie? Odpowiedzi na to pytanie starali się udzielić uczestnicy XVII Sesji KSR. Zarówno w referacie, jak i dyskusji podano krytyce dotychczasową działalność kopalni w tym zakresie. Wskazywano m. in., że przy wielu stanowiskach pracy występuje jeszcze dość nagminne marnotrawstwo surowców. Również nie zawsze właściwa eksploatacja i konserwacja maszyn i urządzeń górniczych powoduje, iż część z nich zużywa się zbyt wcześnie. Nie prowadzono dotąd należytej ewidencji materiałów z tzw. odzysku czyli otrzymywanych, zużytych częściowo szyn, podkładów, kabli itp., pozostałych po likwidacji frontów roboczych. Miało to wpływ także na marnotrawstwo tych materiałów. Zanieczyszczone zostały składowiska złomu.

Klub w PGR

Przed kilku miesiącami otwarto klub w Spółdzielni Produkcyjnej w Dębicy, ostatnio zaś w gospodarstwie PGR-owskim w Ługownikach.

Klub ten powstał z inicjatywy związków zawodowych przy wydatnym poparciu i pracy miejscowych robotników.

Jest to pierwszy klub w PGR w powiecie średzkim. Na 22 Lipca otwarte będą następne kluby w gospodarstwach rolnych Babin i Gul-towe. (fk)

Kawiarnia w Strzałkowie

W Strzałkowie w powiecie stupeckim powstała czwarta z kolei kawiarnia.

Lokal składa się z dwóch pomieszczeń, jest nowoczesnie i estetycznie urządzony. Gospodarzem kawiarni jest miejscowa Gminna Spółdzielnia. W kawiarni są sprzedawane lody „cassate”, sprowadzane z Poznania. Świadczy to o dobrej operatywności kierownictwa. (tor)

Kronika POZNANSKA Tu MTP • Tu MTP



W minioną niedzielę zanotowano rekordową liczbę zwiedzających — 60 tys. osób. Mimo to tłok na targowych alejach był względny, a humory znakomite. Widać to choćby po twarzach tych pań. Zresztą nie ma się czemu dziwić — upominek od pięci brzydkiej jest rzeczywiście piękny i licznie raczej nie spotykany, prawda! Fot. — K. Przychodzki

Dni Morza

Koncertem orkiestry Technikum Kolejowego rozpoczęły się w Ostrowie obchody Dni Morza. Trwać one będą do 10 lipca br. Powiatowy Komitet Obchodu przygotował na „Dni” szereg atrakcyjnych imprez.

Poza koncertami i zabawą odbędą się okolicznościowe ogniska, połączone z występami artystycznymi młodzieży wszystkich szkół. W dniu 1 lipca w parku „10-lecia”, mieszkańcy Ostrowa będą mieli możliwość oglądać pokaz modeli pływających. Uroczystości powiatowe odbędą się 8 lipca w podmiejskiej wsi Chutonia. Dla spodziewanej, kilkudziesięciorzeczy ostrowian, organizatorzy przygotowali wiele atrakcyjnych rozrywek — m. in.: ogniska na tratwach, puszczanie wianków na wodę, przejażdżki kajakami itp. (rj)

Nowa biblioteka

W tych dniach uruchomiona zostanie pierwsza w Kaliszu filia Miejskiej Biblioteki Publicznej — przy ul. Górnośląskiej 29/31. Nowocześnie wyposażoną placówką będzie miała, oprócz wypożyczalni i czytelnictwa, również dział dziecięcy. (ski)

Zart dnia



— Nie szkoda to?...